

Sygn. akt II Ca 959/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Barbara Nowicka

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę 16.131,92 zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 14 października 2013 r., sygn. akt I C 1020/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Kłodzku zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda Z. R. kwotę 5.161,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2011 r. (pkt I), dalej idące powództwo oddalił (pkt II), zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 776,32 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt III), nakazał ściągnąć z zasądzzonego roszczenia powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 520,93 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na wynagrodzenie biegłych sądowych (pkt IV) oraz nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 245,13 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na wynagrodzenie biegłych sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że 7 maja 2010r. powód Z. R., wracając rowerem z S.do G., wpadł w wyrwę w jezdni w wyniku czego doznał obrażeń ciała. Do 18 maja 2010r. przebywał w szpitalu. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 5.10.2011r. zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 40.031,16 zł w tym kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pismem z 16.08.2011r. powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie o wypłatę renty i zaliczki na poczet dalszego leczenia domagając się wypłaty miesięcznej renty, począwszy od września 2011r., w wysokości 1032,34 zł oraz wypłatę zaległych świadczeń rentowych w postaci renty skapitalizowanej, za

okres od maja 2010r. do sierpnia 2011r. w kwocie łącznej 16.131.92 zł. Pozwana poinformowała powoda, że zgłoszone roszczenia zostaną rozpatrzone po zakończeniu sprawy sygn. akt I C 92/11.

W okresie 2006 - 2010r. powód pracował w Holandii m.in. jako pracownik fizyczny, w stolarni, kierowca oraz w latach 2006- 2007 prowadził w Holandii własną działalność gospodarczą – zakład usług rolniczych, kafelkarskich, sztukaterskich i konserwatorskich. Po powrocie do Polski, w marcu 2010r., zamierzał podjąć pracę zarobkową i zostać w kraju. Bezpośrednio przed wypadkiem powód zgłosił się do M. K., która prowadziła działalność gospodarczą – zakład ogólnobudowlany i realizowała budowę hali sportowej i szkoły w S.. Powód został dopuszczony do pracy i miał malować pomieszczenia klasy, a po zakończeniu pracy otrzymał skierowanie na badania lekarskie. Następnego dnia powód uległ wypadkowi zaś M. K.wystawiła zaświadczenie, iż powód był zatrudniony na umowę zlecenie. Nie zostało ustalone wynagrodzenie powoda w firmie (...), zaś wynagrodzenie zatrudnionych w firmie pracowników wynosiło w tym czasie 10 zł na godzinę.

Powód ukończył (...)we W.i posiada wykształcenie inżyniera marketingu i zarządzania. Po wypadku – w sierpniu 2010r. – powód wyjechał do Holandii i podjął pracę jako kierowca - przez okres 2 miesięcy – ale z uwagi na stan zdrowia nie wytrzymał wymogów pracy i wrócił do Polski. Ponownie w październiku 2010r. powód wyjechał do Holandii, gdzie pracował jako kierowca do grudnia 2010r., a następnie wrócił do Polski w dniu 20 grudnia 2010r., gdyż skończyła się praca. Pracując w tym okresie jako kierowca powód osiągał maksymalne zarobki w granicach około 1500 zł tygodniowo i wynagrodzenie to nie odbiegało od wynagrodzenia innych kierowców zatrudnionych w firmie holenderskiej. Po powrocie do kraju powód zarejestrował się (...)w K.jako bezrobotny i podejmował prace dorywcze m.in. przez okres 2 miesięcy pracował w firmie ogólnobudowlanej kolegi – jako kierowca – i z tego tytułu otrzymywał środki finansowe w kwocie około 2.000 zł miesięcznie. Bezskutecznie poszukiwał zatrudnienia zgodnego ze swoim wykształceniem. Szukał pracy głównie z ogłoszeń prasowych i internetowych, nie zgłaszał się do (...)w poszukiwaniu ofert zatrudnienia, nie podejmował żadnych czynności w kierunku przekwalifikowania zawodowego. Pod koniec września 2011r. wyjechał do Niemiec , gdzie pracował w hotelu. Wrócił do Polski w grudniu 2011r., zaś od stycznia 2012r. prowadzi własną działalność gospodarczą. W okresie od 7.05.2010r. do 30.09.2010r. był całkowicie niezdolny do pracy natomiast od października 2010r. był zdolny do pracy zarobkowej, także w swoim wyuczonym zawodzie inżyniera marketingu i zarządzania, z ograniczeniem prac nadmiernie wysiłkowymi, fizycznymi, pracami obciążającymi kręgosłup, pracami przy maszynach w ruchu i na wysokości. Powód ponosił i ponosi nadal koszty związane tylko z zakupem leków przeciwbólowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą żądania powoda jest art. 444 § 2 k.c.

Z dopuszczonych opinii biegłych sądowych wynika, że w okresie od 7.05.2010r. tj. od momentu wypadku do 30 września 2010r. powód był całkowicie niezdolny do pracy, a więc utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej. Zatem, gdyby w tym okresie powód miał możliwość podjęcia pracy zarobkowej, z uwagi na stan zdrowia niewątpliwie uzyskiwałyby z tego tytułu przynajmniej minimalne wynagrodzenie obowiązujące w 2010r. które, zgodnie z obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2009r. (M.P 2009.48.709) w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2010r. Wynosiło 1.317 zł (netto 1032,34zł). Wobec tego Sąd I instancji uwzględnił w części żądanie powoda – do wysokości 5.161.70 zł – stanowiącego skapitalizowaną rentę za okres od 7 maja 2010r. do 30 września 2010r., tj. za okres całkowitej niezdolności powoda do pracy zarobkowej, przy przyjęciu renty miesięcznej w wysokości 1032,34 zł niekwestionowanej przez strony (1032,34 x 5 miesięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2011r. W pozostałym zakresie, co do żądanych odsetek od dnia 17.09.2011r. do 22.09.2011r. i skapitalizowanych świadczeń rentowych za okres od 1 października 2010r. do sierpnia 2011r., Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Powód nie wykazał, że poniósł konkretną materialną szkodę z tytułu zwiększonych potrzeb oraz z racji zmniejszenia się jego widoków na przyszłość, a w doktrynie przyjmuje się, że tego rodzaju szkoda jest związana z utratą w wyniku zdarzenia sprawczego indywidualnych właściwości poszkodowanego (np. specjalnych zdolności, umiejętności zawodowych itd.). Szkoda ta zamyka się w wysokości zarobków jakie w normalnym toku zdarzeń poszkodowany uzyskałby, gdyby nie uległ wypadkowi powodującemu pozbawienie go zdolności do pracy zarobkowej lub ograniczenie tej zdolności. Powód nie podjął praktycznie żadnych działań celem znalezienia innej pracy, w granicach zachowanej zdolności do zarabkowania (ograniczył się do poszukiwania tylko w zakresie swojego

wykształcenia), jak również nie interesował się i nie podejmował żadnych czynności w kierunku przekwalifikowania zawodowego. Powód nie wykazał, mimo ciężaru udowodnienia z art. 6 k.c., aby w okresie za który domaga się zasądzenia renty z tytułu utraty częściowej zdolności do pracy, miał on możliwość podjęcia jakiegokolwiek innej pracy oraz nie wykazał, jakie wynagrodzenia uzyskiwałby z tego tytułu i że potencjalne zarobki w granicach jego obecnych możliwości byłyby niższe niż przez wypadkiem.

Powyższe orzeczenie zaskarżył powód w części pkt II, w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo co do kwoty 4.698,54 zł a także w punktach III i IV zarzucając mu :

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że częściowa utrata zdolności pracy u niego nie jest samodzielną i wystarczającą przesłanką do przyznania mu renty i powinien on wykazać dodatkowo rozmiar zwiększonych potrzeb oraz zmniejszenie się jego widoków powodzenia na przyszłość,

2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 361 § 2 k.c. poprzez niedopełnienie zasady pełnego odszkodowania,

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, nałożenie na powoda obowiązku dowodzenia faktu nieistotnego, mianowicie udowodnienia, że w okresie, za który powód domaga się zasądzenia renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy miał możliwości podjęcia jakiegokolwiek innej pracy oraz że obowiązkiem powoda było wykazanie, jakie wynagrodzenie uzyskiwałby z tego tytułu celem wykazania faktycznie uzyskiwanych niższych zarobków, niż przed wypadkiem,

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowodną ocenę zebranego materiału dowodowego, to jest : zeznań powoda, wydruków z portali internetowych ukazujących przeciętne wynagrodzenie na stanowiskach majstra, ogólnobudowlanych, wydruków z portali internetowych artykułu o zarobkach pracowników w firmach budowlanych, zaświadczenia z (...)w K.z dnia 24.01.2011 r., protokołu rozprawy z dnia 09.05.2011 r. w sprawie

I C 92/11 i przyjęcie, że powód nie podjął praktycznie żadnych działań celem znalezienia innej pracy w granicach zachowanej zdolności do zarabkowania, powinien był podjąć czynności w celu przekwalifikowania zawodowego, nie był zainteresowany pracą w innych specjalnościach, nie wykazał wysokości utraconych zarobków, a w konsekwencji wysokości szkody majątkowej, podczas gdy już sam Sąd ustalił, jakie zarobki otrzymywałby powód, gdyby nie uległ wypadkowi i nadal pracował u M. K.,

5. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku przyczyny, dla której Sąd z jednej strony dał wiarę zeznaniom świadka – M. K. i na tej podstawie ustalił wysokość utraconych przez powoda miesięcznych zarobków a z drugiej równolegle jako podstawę obliczenia wysokości renty przyjął kwotę minimalnego wynagrodzenia,

6. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że powód nie podejmował prób wykorzystania uszczuplonej zdolności do pracy w okresie od 01.10.2010 r. do 31.08.2011 r. nie napotkał problemów związanych z utratą indywidualnych właściwości i zmniejszeniem się jego szans powodzenia życiowego w wyniku doznanych ograniczeń zdrowotnych, nie wykazał wysokości szkody majątkowej, podczas gdy wszystkie te fakty w rzeczywistości miały miejsce.

Mając na uwadze powyższe powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej przez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dalszej kwoty 4.698,54 zł ponad już zasądzoną wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23.09.2011 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego mających oparcie w materiale dowodowym sprawy i zważył, co następuje :

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że dla ustalenia prawa do renty w trybie art. 444 § 2 k.c. koniecznym jest nie tylko wykazanie całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia potrzeb czy zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, ale również powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków bądź to zmniejszenia dochodów. Nie może budzić wątpliwości, że powód nie zdołał udowodnić istnienia związku przyczynowego pomiędzy częściowym ograniczeniem w możliwości zarobkowania a powstałą szkodą, stąd dalej idące powództwo prawidłowo zostało oddalone.

Jak wynika z przeprowadzonej przez Sąd opinii lekarskiej, w okresie od 07 maja 2010 r. do dnia 30 września 2010 r. powód był całkowicie niezdolny do pracy. Wobec tego Sąd Rejonowy trafnie orzekł, że w tym czasie powód mógłby uzyskać wynagrodzenie w wysokości 1032,34 zł netto miesięcznie, tj. obowiązujące w tym czasie wynagrodzenie na poziomie minimalnym. Co istotne, powód już w pozwie powoływał się na taką właśnie kwotę, z uwagi a brak możliwości udowodnienia wynagrodzenia na poziomie wyższym. Tym samym niezrozumiałym są zarzuty apelacji w świetle których Sąd powinien ustalić, iż w tym czasie skapitalizowana renta powinna odpowiadać kwocie 7.297,40 zł (5 x 1.459,48 zł). Z faktu, iż Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyjął, że wynagrodzenie zatrudnionych w firmie (...) pracowników mogło wynosić ok. 2.000 zł nie stanowi dowodu, że powód również takie wynagrodzenie by uzyskał. Z zeznań tego świadka wynika bowiem, że powód miał wykonać prace malarskie, przy których wynagrodzenie ustala się od metra, a w szczególnych wypadkach godzinowe, które wówczas wynosi 10 zł/h. Skoro powód nie był w stanie udowodnić wysokości potencjalnego dochodu, jaki mógłby uzyskać w tej firmie, Sąd przyjął, że byłby to dochód na poziomie minimalnym, co zresztą jest zgodne z żądaniem pozwu.

Za pozostały okres tj. od 01 października 2010 r. do sierpnia 2011 r. Sąd trafnie oddalił powództwo, a zarzuty apelacji są w tym zakresie nieuzasadnione.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że od października 2010r. powód był zdolny do pracy zarobkowej, z wykluczeniem prac wysiłkowych, fizycznych, prac obciążających kręgosłup, prac przy maszynach w ruchu, prac na wysokościach i prac w zawodzie kierowcy pojazdów mechanicznych. Przepis art. 444 § 2 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że przy ustalaniu wysokości renty sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, nie zaś możliwość teoretyczną. W toku postępowania powód przyznał, że już w sierpniu 2010 r., a zatem po ustaniu całkowitej niezdolności do pracy, wyjechał do Holandii, gdzie przez okres 2 miesięcy pracował jako kierowca. Ponownie poza granice kraju wyjechał w październiku 2010 r., również podejmując zatrudnienie jako kierowca. Do kraju wrócił 20 grudnia 2010 r. z uwagi na to, że praca skończyła się. W tym okresie powód otrzymywał wynagrodzenie nie odbiegające od wynagrodzenia innych kierowców zatrudnionych w firmie holenderskiej. Renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściową zdolność do pracy powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie – w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy, oczywiście z zastrzeżeniem, że poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia się każdej pracy (vide : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2005 r., V CK 710/04, Lex Polonica nr 1631273). Powód w zasadzie nieprzerwanie, od sierpnia 2010 r. do grudnia 2010 r. pracował zarobkowo. Sam przyznał, że jego dochód w tym czasie był taki sam, jak innych osób zatrudnionych na tym samym stanowisku. Trudno zatem zgodzić się z zarzutami apelacji, w świetle których zachodzi podstawa do przyznania renty uzupełniającej. Powód nie uzyskiwał przecież niższego wynagrodzenia od wynagrodzenia, które potencjalnie mógłby uzyskać, gdyby nie uległ wypadkowi, co jasno wynika z dowodu z przesłuchania strony. Tym samym zupełnie chybione są zarzuty apelacji w świetle których powód powinien za okres od października 2010 r. do grudnia 2011 r. otrzymać skapitalizowaną rentę uzupełniająca odpowiadającą minimalnemu miesięcznemu wynagrodzeniu za ten czas. Powód w tym czasie uzyskiwał zdecydowanie wyższe zarobki (1.500 zł tygodniowo), a zatem przy założeniu, że renta uzupełniająca stanowi różnicę pomiędzy dochodem uzyskanym, a hipotecznym, możliwym do osiągnięcia, gdyby nie skutki wypadku, to oczywistym jest, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do jej zastosowania.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko Sądu I instancji o bezzasadności roszczeń powoda obejmujących okres od stycznia 2011 r. do 22 września 2011 r. W tym czasie powód był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, podejmował

prace dorywcze, jak np. praca w firmie ogólnobudowlanej swojego kolegi. Poszukiwał pracy przez ogłoszenia, niemniej okazały się one bezowocne. W tak ustalonym stanie faktycznym stwierdzić należy, że brak dochodu, czy też dochód na poziomie niższym niż oczekiwany, nie był przyczynowo powiązany z doznanym uszczerbkiem na zdrowiu, a trudną sytuacją na rynku pracy. Celem instytucji renty uzupełniającej nie jest natomiast zapewnienie dochodu niezależnie od przyczyn braku zatrudnienia. Nie ma też na celu bezpośredniej restytucji poprzednich warunków płacowych poszkodowanego, lecz zastąpienie przyszłych, prognozowanych zarobków, które, z jednej strony, nie muszą odpowiadać dochodom dotychczasowym, a z drugiej nie mogą też być od nich zupełnie oderwane.

Dopiero w sytuacji, w której strona wykazałaby, iż znalazła pracę, zgodną z jej wykształceniem, umiejętnościami czy też doświadczeniem, niemniej nie mogła jej podjąć z uwagi na ograniczenia zdrowotne, będące skutkiem wypadku, roszczenie okazałoby się uzasadnione. Z tego powodu, jako oczywiście bezzasadny należy ocenić zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. Bez znaczenia w sprawie były bowiem przedłożone przez powoda wydruki z portali internetowych dotyczące przeciętnego wynagrodzenia na stanowiskach majstra, artykuły o zarobkach w firmach budowlanych, skoro powód takiej pracy nie podjął ani też nie próbował podjąć. Co prawda przez okres 2 miesięcy skarżący pracował u swojego kolegi za wynagrodzeniem 2.000 zł miesięcznie, niemniej jednak w zarzutach apelacji skarżący domagał się przyznania za ten czas wynagrodzenia minimalnego (1032,34 zł) a zatem również i w tym przypadku nie wykazał on, aby wypadek uszczuplił jego zdolności zarobkowe.

Sąd II instancji nie podzielił również zarzutów dotyczących sprzecznych ustaleń stanu faktycznego z zebrany materiał, a polegających na przyjęciu, że powód nie podejmował prób wykorzystania uszczuplonej zdolności do pracy w okresie od 01.10.2010 r. do 31.08.2011 r. Jak już wskazano skarżący nie udowodnił, aby wypadek, któremu uległ, zmniejszył jego szanse powodzenia życiowego, czy też był powodem, dla którego nie znalazł zatrudnienia. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał bowiem, że brak pracy był wynikiem z jednej strony ogólnie trudnej sytuacji związanej ze znalezieniem zatrudnienia, a z drugiej strony brakiem chęci podjęcia przez powoda prób przekwalifikowania.

Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, że tak zarzuty materialnoprawne, jak i procesowe okazały się nieuzasadnione. Z tego powodu apelacja została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.